CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 175 (8403) Wtorek, dnia 3 sierpnia 1926 r. Rok XXXIV.

O podniesienie dobrobytu w Polsce.

W jaki sposób zaradzić nędzy szerokich warstw? — Przez drobne oszczędności każdy przyjść może do posiadania roli.

Myśl o zabezpieczeniu własnego i swojej rodziny bytu, jest dzisiaj główną troską szerokich warstw w Polsce.

Jak przed laty, tak i dzisiaj dziesiątki tysięcy ludu rocznie opuszcza strony rodzinne, udając się w świat szeroki, w dalekie obce kraje w poszukiwaniu pracy i zarobku pomiędzy obcymi. Iluż z tych biednych wygnańców, dla których w ojczyźnie brakło pracy i chleba, marnuje się i ginie w obcych krajach, w podziemiach kopalń francuskich, w zadymionych hutach i fabrykach amerykańskich?? Iluż z nich staje się nędzarzami a nawet przestępcami wpadłszy w odmęty wielkomiejskiego zepsucia?

Ileż to córek włościańskich i robotniczych, rzuconych na pastwę losu i na walkę z nędzą w miastach Francji, Niemiec, Ameryki i t. d., upada moralnie i staje się łupem handlarzy żywym towarem zasilając swemi szeregami domy rozpusty.

Trudno też jest wyobrazić sobie całą Golgotę i męczeństwo wychodźtwa polskiego. Mimo to jednak niedługo i ta trudna, ciężka i niebezpieczna droga wychodźtwa, na której krocie ludu polskiego szukały dotąd pracy i chleba, będzie dla nich zamknięta. Już Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wprowadziły surowe prawa, mające na celu ograniczenie dopływu ludności Europy do ich kraju. Francja, która w ciągu kilku lat pochłonęła przeszło pół miljona naszej ludności, odczuwa już nadmiar robotnika i wobec panującego tam obecnie kryzysu gospodarczego, prawdopodobnie wkrótce zaprzestanie przyjmować dalsze tłumy naszych wychodźców.

Aby więc tym szerokim warstwom biednego ludu dać w Polsce utrzymanie, aby nie pozwolić mu rzucić się w ramiona czyhającego nań bolszewizmu, dwa tylko sposoby istnieją. Albo dać tym ludziom zarobek po fabrykach w mieście, albo też stworzyć dla nich utrzymanie na wsi przez rozumny podział wielkich majątków ziemskich. Pierwszy sposób nie wchodzi w rachubę o tyle, że przemysł nasz przechodzi obecnie ciężkie przesilenie i upłynie jeszcze długi szereg lat, zanim dojdzie do rozwoju, mogącego zapewnić zarobek tym dziesiątkom tysięcy biednej ludności.

Pozostaje więc sposób drugi, a tym jest — jak wspomnieliśmy rozumny i bezpartyjny podział wielkich obszarów dworskich.

Teraz znów powstaje pytanie w jaki sposób ziemię z parcelacji mogłyby otrzymać najbiedniejsze warstwy polskiego ludu, synowie najbiedniejszych włościan, robotnicy rolni i t. p.

Powiedziałby ktoś, że jest na to sposób pewny i prosty.. Trzeba im dopomóc, wybudować budynki, kupić inwentarz brakujący, a potem w ciągu tylu a tylu lat oni to spłacą. Rozumowanie jasne ale brak w niem najważniejszej odpowiedzi: skąd wziąć na ten cel pieniędzy?

Przy dzisiejszej nad wyraz ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju niepodobna wprost liczyć na pomoc Skarbu Państwa. Upłyną jeszcze długie lata, zanim rząd będzie w stanie dopomóc materjalnie w tym kierunku szerokim warstwom biednego ludu. Tu trzeba tylko zdać się na siły własne. Potrzeba, aby robotnik rolny, drobny włościanin bez wielkiego trudu, przy pomocy jedynie drobnych oszczędności mógł zdobyć ziemię na własność,

Dlatego też z uznaniem podnieść należy powstanie pierwszej w swoim rodzaju instytucji, której naczelnem zadaniem jest dopomagać przez udzielanie kretytu wszystkim tym, którzy pragną ziemię zakupić na własność i na niej zagospodarować się z pożytkiem dla siebie, swej rodziny i dla kraju. Tą pożyteczną instytucją jest niedawno założona w Grudziądzu „Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno - Osadnicza“

Działalność tej „Kasy Spółdzielczej“ instytucji ściśle bezpartyjnej, objaśnić można na przykładzie następującym. Są tysiące biednych ludzi w Polsce, którzy mimo ubożuchnych dochodów potrafią zawsze zaoszczędzić rocznie, powiedźmy sto złotych Otóż gdyby tak 200.000 rodzin złożyło w takiej „Kasie Spółdzielczej“ po 100 zł., powstałby olbrzymi kapitał, wynoszący 20 milj. zł. Ileż to za te pieniądze możnaby wybudować budynków, ile zakupić inwentarza, ile rozparcelować folwarków.. A przecież są tacy, co mogą dać więcej, mogą złożyć rocznie 200, 300 a nawet 500 zł, Z tych zaś wszystkich złożonych pieniędzy, od których „Kasa“ daje odpowiedni procent, pożyczek udziela się przedewszystkiem na kupno ziemi z parcelacji

Każdy więc, nawet z najdalszych stron Polski składając swe oszczędności w „Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno Osadniczej“ zapewnia sobie tym sposobem możliwość nabycia własnej roli. Podobna więc instytucja, jeżeli wszędzie znajdzie zrozumienie i poparcie, ulżyć może w znacznej mierze opłakanej doli biednego ludu w Polsce.

Fk.

Pierwszy dekret na podstawie pełnomocnictw.

WARSZAWA, 2. Dowiadujemy się, że jedną z szeregu ustaw, jakie będą ogłoszone na podstawie pełnomocnictw, będzie ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych podczas pokoju. Ogłoszenie tej ustawy nastąpi w przyszłym tygodniu.

W związku z tem marszałek Piłsudski obejmie stanowisko generalnego inspektora armji a tekę ministra spraw wojskowych powierzy jednemu ze swych generałów. Jak przypuszczają, będzie nim generał Sosnkowski.

Votum ufności dla rządu estońskiego.

REVEL, 2. Po dyskusji nad orędziem rządu parlament wyraził votum ufności 46 przeciwko 33.

Zamach na prezydenta Meksyku.

MEKSYK, 2. (Reuter). Wczoraj aresztowano 7 kobiet i 2 mężczyzn, członków stowarzyszenia obrony wolności religji, ponieważ należeli do sprzysiężenia mającego na celu zamordowanie prezydenta republiki meksykańskiej.

Zamach na Primo de Riverę.

PARYŻ, 2. (Radio). Donoszą z Barcelony, że wczoraj gdy dyktator hiszpański generał Primo de Rivera jechał zamkniętym automobilem do Madrytu jakiś człowiek strzelał do niego jednakże nie trafił. Drugi automobil najechał na sprawcę zamachu i złamał mu nogę. Jest to mieszkaniec Barcelony robotnik ręczny 23 lat wieku i nazywa się Domingo-Masacho-Forrent, podobno należy do anarchistów.

Tydzień deszczu w Zakopanem.

ZAKOPANE, 2. W Zakopanem zaczął się jeden z osławionych okresów tamtejszej słoty.

Od zeszłego poniedziałku pada tam bezustanny deszcz.

Szereg letników, wypłoszonych słotą opuściło stolicę tatrzańską.

Klęska ulewy i huraganu w Łodzi.

ŁÓDŹ, 2. „Echo donosi“. Szalejące w kraju od dwu dni burze połączone z niebywałą wichurą i długotrwałą ulewą poczyniły na wsi wielkie szkody.

Silny wicher poroznosił po polu stojące jeszcze w kopach zboże, pozrywał dachy z chałup, przenosząc je o kikanaście metrów dalej.

Na drogach wokół Łodzi leżą połamane drzewa, powywracane płoty i stodoły.

Wielkie szkody w stojącem jeszcze na pniu zbożu jarem poczynił grad i ulewa.

Tak silnej burzy i ulewy twierdzą włościanie nie było od lat dwudziestu.

Nie małe szkody spowodował deszcz i wicher w Łodzi. Na bocznych ulicach widać powywracane parkany, powyrywane okienice i powybijane szyby.

W niższych punktach miasta woda na ulicy dochodzi niemal do kolan.

Przechodnie zdążali dziś rano przez ulice boso, z obuwiem w ręku.

Nisko położone suteryny zostały zalane wodą, która sięga do wysokości metra. W mieszkaniach pływają meble, a mieszkańcy starają się bezskutecznie przy pomocy wiader i garnków choć częściowo usunąć brudne masy wody.

W kilku miejscach miasta przerwaną została komunikacja tramwajowa, wskutek nagromadzonego przez wodę piasku na linji i sięgających motorów fali wartko płynącego potoku.

Wiadomości meteorologiczne.

WARSZAWA, 2. Przyczyną obecnych deszczy, jak informują specjaliści, jest pogłębienie się „obszaru niskiego ciśnienia“ który przedtem umiejscowił się na Ukrainie, a w ciągu nocy ostatniej przesunął się ku wschodnim obszarom Polski.

Wskutek tego nastąpiło oziębienie, a co zatem idzie skondensowanie się pary wodnej w powietrzu.

Obfite opady atmosferyczne dochodziły do 30 milimetrów na wschodzie Polski.

W pierwszym tygodniu sierpnia przewidywane jest stopniowe polepszenie się pogody, poczynając od zachodu Polski.

Sytuacja walutowa dn. 31 lipca godz. 8 wiecz.

WARSZAWA, 2. Na prywatnym rynku walut tendencja słaba, obroty małe. Dolary w obrotach prywatnych przez cały dzień 9.08½ do 9.08. O godzinie 6-ej po poł. — 9.07 w żądaniu, 9.06 w placeniu bez większego pobytu.

Ruble złote 4.71 co przy parytecie 52.10 odpowiada stosunkowi 9.05 za 1 dol.

Nowa ustawa o rejestrowaniu dzieci nieznanych rodziców.

Dn. 26 lipca weszła w życie ustawa obowiązująca na obszarze b. zaboru rosyjskiego (D. U. № 72 poz. 413), która normuje obowiązki osób, znajdujących lub mających w swojej pieczy dzieci nieznanych rodziców, ponadto — tryb zaliczania tych dzieci do wyznania religijnego, nadawania im nazwiska oraz oznaczenia domniemanego wieku.

W myśl tej ustawy osoby znajdujące lub mające w swej pieczy dzieci nieznanych rodziców obowiązane są zawiadamiać o tem władze administracyjne I instancji. Władze te orzekają do jakiego wyznania dziecko ma należeć, poczem Minister Spraw Wewnętrznych nadaje dziecku nazwisko, o czem ogłasza się w „Monitorze Polskim“. Spisanie aktu urodzenia (metryki) następuje po nadaniu dziecku nazwiska, przez urzędnika stanu cywilnego bądź przez prowadzącego księgi metryczne tego wyznania, do którego dziecko zaliczono.

Przy zaliczeniu do wyznania władze kierują się bądź oznakami zewnętrznemi, bądź zeznaniami dziecka, bądź wreszcie innemi ustalonemi okolicznościami, któreby pozwalały przypuszczać do jakiego wyznania należy dziecko lub należeli jego rodzice. Gdyby te dane nie pozwoliły na ustalenie przynależności wyznaniowej, dziecko zalicza się do wyznania rzymsko katolickiego. Orzeczenie władz administracyjnych o zaliczeniu do wyznania może podlegać zaskarżeniu do wyższej instancji przez osoby opiekujące się dzieckiem.

Prawo nadawania nazwiska Minister Spraw Wewnętrznych może przekazać władzom administracyjnym II instancji. Powyżej opisany tryb nie wyłącza możności dochodzenia w drodze sądowej istotnego pochodzenia dziecka i ustalenia jego stanu cywilnego. Dotychczas obowiązujący w tej materji art. 104 Kodeksu Cyw. Król. Pol. z 1925 r. oraz inne obowiąz. przep. zostały przez ust. uchylone.

Z Nałęczowa.

(Kor. wł.)

Jako stałemu czytelnikowi mam nadzieję nie odmówi Szanowny Pan Redaktor miejsca, abym mógł podzielić się z resztą współczytelników tem, co mnie cieszy. Jestem w Nałęczowie, tym cudnym zakątku ziemi Lubelskiej. Jechałem tu z pewną obawą i ciekawością, czy rzeczywiście za cenę złotych ośm i pół do dwunastu i pół w zależności od wielkości pokoju można otrzymać w Zakładzie całodzienne utrzymanie wraz z opieką lekarską. A jednak jestem przekonany i zupełnie zadowolony. Zakład posiada wszystkie nowoczesne urządzenia, opieka lekarska jest nadzwyczaj troskliwa, utrzymanie wyśmienite i obfite, obsługa umiejętna, pokoje urządzone wygodnie. Przepiękny stary park, śliczne okolice, urocze wąwozy, łódki, tennis, reuniony, dancing i doskonały zespół muzyczny.

Nie zapomniano też o bibljotece i czytelni. — Jednym słowem wszystkie warunki sprzyjają, aby kuracja i wypoczynek były skuteczne.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

Stały Czytelnik.

KRONIKA

2 SIERPIEŃ	PONIEDZIAŁEK
	N. M. P. Anielskiej. Alfonsa B.
	W. słońca g. 3 m. 58. Z. g. 7 m. 28.
	☽ W. g. 11 m. 43 w. Z. g. 2 m. 20 pp.

— Co należy wiedzieć o ustawie o ochronie lokatorów. W związku z nową podwyżką komornego, przewidzianą ustawą o ochronie lokatorów n dn. 11 kwietnia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 39, poz. 406) należy przypomnieć zasadnicze w tej mierze postanowienia, uwzględniając jednocześnie poprawki, wprowadzone ustawą z dn. 27 marca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 30, poz. 185):

1 Podwyżki procentowe komornego za mieszkania jednopokojowe, t. j. z kuchnią, sam pokój lub sama kuchnia, są wstrzymane do dn. 1 stycznia 1927.

2 Lokale zajęte przez przedsiębiorstwa handlowe, wykupujące świadectwa przemysłowe IV kat. i lokale mieszczące pracownie rzemieślnicze, wykupujące świadectwa przemysłowe VIII kat. oraz mieszkania 2 i 3 pokojowe opłacają w 3-cim kwartale b r. 60% podstawowego komornego. Jednocześnie ustał obowiązek lokatora uiszczania opłat za wszelkie świadczenia, prócz opłat za wodę i od kanałów.

3 Sklepy i inne pomieszczenia handlowe, za które podstawowe komorne roczne nie przekraczało 600 rubli wzgl. 1200 mk. niemieckich, lub 1500 koron austrjackich, pensjonaty, pokoje umeblowane, pracownie niepołączone z mieszkaniem i mieszkania od 7 pokoi opłacają w 3-cim kwartale b. r. 70% podstawowego komornego. Ustaje też obowiązek lokatora opłacania za świadczenia, prócz za wodę i od kanałów.

4. Wszystkie inne sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele, opłacają w 3 kwartale b. r. 75% podstawowego komornego.

W ten sposób dla wszystkich wymienionych pomieszczeń z dniem 1-go lipca ustaje obowiązek opłacania następujących opłat:

a) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za dostarczanie światła do sieni, schodów, korytarzy, i podobnych pomieszczeń oraz za wywóz śmieci;

b) za wydatki na wynagrodzenie dozorcy domu.

Natomiast należności za oświetlenie, ogrzewanie i ciepłą wodę zwłaszcza urządzeń centralnych, jak również za używanie dźwigów (wind) lokatorzy opłacają nadal według rzeczywistych kosztów. Przyczem opłaty za używanie windy pobiera się tylko od lokatorów, zajmujących mieszkania na 1-ym piętrze i wyżej z wejściem przy klatce windowej.

Co wbrew powyższym przepisom pobrano, tego można żądać zwrotu z ustawowemi odsetkami. Prawa tego z góry zrzekać się nie można. Powództwo przedawnia się po 6-ciu miesiącach.

— Ściągnięcie zaległego podatku majątkowego. Wobec nieuzyskania przez rząd pełnomocnictw po podwyższania podatków i ustanawiania nowych i nieusuniętego dotąd deficytu budżetowego, rząd nosi się z zamiarem skorzystania z przysługującego mu prawa do ściągnięcia zaległych rat podatku majątkowego, dochodzących już do 1 milj. zł. Uwzględniając możności płatnicze podatek majątkowy rozłożony będzie na kilka rat rocznie.

— Nowa linja kolejowa. Linja kolejowa Kalety-Herby-Podzamcze jest prawie na ukończeniu. Już za kilka tygodni ministerstwo Kolei zamierza rozpocząć na niej ruchu kolejowy. Obecnie na tej linji wre praca głównie przy budowie mostów i zakładaniu podkładów. Wykonanie urządzeń sygnalizacyjnych rozdano już przedsiębiorstwom.

— Okrutny czyn degenerata. W piątek. spokojne miasteczko Turek zostało do głębi wstrząśnięte dwukrotną zbrodnią, dokonaną na osobie nieletniego dziecka, przez niewykrytego dotąd sprawcę.

Na łące tuż pod miasteczkiem bawiło się kilkoro dzieci, pomiędzy któremi znajdowała się również, ponad wiek rozwinięta 7-letnia Irena Erent.

Do rozbawionych dzieci podszedł znienacka jakiś młody osobnik, o ponurem wyglądzie i uchwyciwszy Irenę za rękę, zatrzymał ją, polecając pozostałym dzieciom rozejść się natychmiast. Rówieśnicy Erentówny wahali się jeszcze, lecz gniewny wzrok osobnika, oraz groźne potrząsanie rąk zmusiło ich do szybkiej ucieczki.

Dzieci jednakże oddaliwszy się znacznie ukryły się w głębokim rowie, oczekując powrotu swej rówieśniczki.

Pozostawiony sam osobnik, powalił dziewczynkę na ziemię, a gdy ta zaczęła krzyczeć zatkał jej usta i wiedziony iście zwierzęcem instynktem Erentównę zdeflorował, poczem w obawie, by ofiara jego chuci nie narobiła wrzasku, zamordował ją w ohydny sposób.

Po dokonaniu bestjalskiego wprost czynu człowiek-zwierzę oddalił się szybko, ginąc bez śladu w pobliskim zagajniku.

Zniecierpliwieni długim oczekiwaniem rówieśnicy Erentówny, poszli tłumnie na miejsce, gdzie ją pozostawili razem z nieznajomym, lecz zastali tylko sine i zniekształcone zwłoki Irenki.

Przerażeni tem odkryciem wszczęli przeraźliwy krzyk, którym w jednej chwili zgrupował na miejscu ohydnej zbrodni tłumy ludności.

Zawezwano policję, która zwłoki młodej ofiary rozwydrzonego zbira zabezpieczyła do czasu zejścia władz sądowo-śledczych.

Za zbiegłem mordercą wszczęto energiczny pościg.

— Plony lepsze niż przewidywano. Według ostatnich obliczeń przewiduje się zbiór 15 milj. quintali pszenicy, 65 milj. q. żyta, 16 milj. q. jęczmienia, 30 milj. q. owsa. Po odliczeniu potrzeb konsumcji pozostanie zapewne jakieś 50 do 60 tys. wagonów zboża przeważnie żyta. Zbiory okopowe zapowiadają się gorzej niż w roku ub. Wskutek deszczów ziemniaki w wielu miejscowościach zgniły.

— Pogoda w mies. sierpniu. Przepowiednie pogody na miesiąc sierpień są następujące:

1-go do 5-go piękna pogoda, lekkie burze i wzrastająca temperatura. W okresie tym ma przypaść najgorętszy dzień w roku.

6-go do 10-go—deszcze i chłody, pogoda bardzo brzydka.

11-go do 15-go w dalszym ciągu chłodno i dżdżysto. Częste burze, przeważnie gradowe, ulewy i zimno.

16-go do 20-go wilgotnie i umiarkowane ciepło. Przeważnie pochmurno i niewielkie opady.

21-go do 25-go piękna pogoda, dochodząca aż do upałów.

26-go do 31-go piękna upalna pogoda, krótkie przejściowe burze.

Z KRAJU.

— Wojewoda Raczkiewicz do Poznania. „Kurjer Poznański“ podaje wiadomość, że wojewoda wileński, p. Raczkiewicz, objąć ma województwo poznańskie na miejsce p. Bnińskiego.

— Żywność tanieje w Warszawie. W ciągu ub. tygodnia wskaźnik cen hurtowych artykułów żywnościowych obniżył się o 1.3%. Wskaźnik detaliczny kosztów żywności obniżył się o 1.76% w porównaniu z tygodniem poprzedzającym.

— Zamknięcie „Kurjera Polskiego“. Z dniem 30 b. m. przestał wychodzić „Kurjer Polski“.

Jak się dowiadujemy, powodem nieukazania się tego dziennika jest porzucenie pracy przez dziennikarzy i zecerów, którym wydawnictwo zalega już od kilka miesięcy z należnością za pracę.

W Echu Warszawskim ukazała się notatka od redakcji stwierdzająca, że oba te pisma, wobec trudnej sytuacji wydawniczej postanowiły się połączyć i będą się ukazywały w dalszym ciągu pod wspólnym tytułem „Echo Warszawskie“.

— Pierwsze transporty polskiego żyta. Jeden z Banków Poznańskich zawarł umowę z norweskiem eksporterami zbożowymi na dostawę większej ilości żyta. Załadowanie pierwszego transportu w ilości 2 000 tonn zostanie w dniach nejbliższych ukończone. Pierwsze szkuty już odpłynęły z Poznania Transport odbywać się będzie drogą wodną przez Szczecin.

— Straszna zbrodnia. W dniu 20 lipca r. b. o godz. 15 po poł., w Jasieńcu Soleckim, pow. Radomskiego, miała miejsce potworna zbrodnia.

Dwudziestokilkoletni syn, zamordował nożem swego ojca 53 letniego Wincentego Stępnia.

Przyczyną zabójstwa była sprzeczka, wynikła w polu przy podziale zboża. Chodziło o 2 wiązki żyta, I w rezultacie syn wbił ojcu nóż w serce.

Trupa nie pozwolono sprzątnąć z pola do czasu przyjazdu komisji śledczej.

Komisja zjechała w dniu 23 b. m. i po dokonaniu sekcji okazało się, że nóż przebił prawą komorę serca — na wylot.

Charakterystyczną jest rzeczą, że zamordowany stał jeszcze pewien czas na polu, podczas gdy syn po dokonaniu zbrodni się oddalił.

Istnieje przypuszczenie, że ojciec mógł sam się zabić...

Syn wogóle był człowiekiem bardzo spokojnym i zaklina się na wszystkie świętości, że ojca nie zabił.

Śledztwo całe owija się dokoła noża, który znikł bez śladu, a z którego możnaby zdjąć odciski palców.

Zmarły pozostawił żonę, wraz z ośmiorgiem dzieci.

Władze śledcze sądzą, że miał tu miejsce fakt ojcobójstwa, a możliwość stania o własnych siłach, mimo tak ciężkiej rany w serce, tłumaczą odpowiedniemi czynnikami fizjologicznemi.

Zaznaczyć jednak należy, że wyżej wspomniana rodzina, żyła w ciągłych sprzeczkach i bójkach.

— Zjazd niższych funkcjonarjuszów państwowych w Warszawie.

Dnia 24 i 25 bm. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów największych ugrupowań organizacyjnych niższych funkcjonarjuszów państwowych, tworzących obecnie jeden wspólny Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Warszawie (Nowy Świat 67).

Delegaci, którzy ściągnęli ze wszystkich stron Polski (niemile święciło swą nieobecność woj. poznańskie) zajęli się przedewszystkiem sprawą najboleśniej ich obchodzącą: uposażenia, pragmatyki i zabezpieczenia emerytalnego. Niedość bowiem, że ustawy w tych sprawach częstokroć są nieodpowiednie, ale też te, które mogłyby nieść ulgę w doli niższych funkcjonarjuszów są ograniczone lub wręcz niestosowne. Zjazd poświęcił też wiele uwagi w sprawie zorganizowania jak najszerszych rzesz pracowniczych, pragnąc dzięki sile pracy zbiorowej zapewnić niższym funkcjonarjuszom nietylko należytą obronę praw ale też dać swym członkom pomoc materjalną, jak kasę pogrzebową pomoc leczniczą (państwowa jest prawie żadna) i t. p. Zwrócił też Zjazd uwagę na podniesienie poziomu kulturalnego, środowiska, na którem rozwija swą działalność i na pracę oświatową.

Na czele organizacji stanęli długoletni działacze organizacyjni, jak A. Mucha, N. Mozgała, K. Łabuzek, S. Wrzesiński, P. Dynakowski, M. Fliśnik i inni, dający gwarancję rozwoju młodej organizacji.

Inicjatywę zogniskowania ruchu organizacyjnego niższych funkcjonarjuszów państwowych, — która doprowadziła już do połączenia się trzech największych ugrupowań tej kategorji pracowników nalczy uważać za szczęśliwe rozpoczęcie tej tak ważnej pracy nietylko dla organizujących się ale i dla całego społeczeństwa, w interesie którego leży posiadanie rzesz jak najbardziej wyrobionych społecznie i dążących do rozwoju kulturalnego i oświatowego.

— Z lnu i wikliny może mieć Polska miljony.

Przetwórczość szeregu gatunków surowców może przynieść dla bilansu handlowego Polski ogromne zyski, które obecnie na skutek zaniedbania nie są przez nas wyzyskiwane. W szczególności len, którego Polska jest jednym z największych producentów, nie jest w należyty sposób wyzyskiwany ze względu na brak racjonalnie zorganizowanych warsztatów lnianych. Tak samo wiklina nie jest uprawiana czem zresztą zajęły się w ostatnich czasach organizacje gospodarcze.

ZE ŚWIATA.

— Najwyższe podatki we Francji. Na posiedzeniu Akademji Nauk Społecznych stwierdził Marcel Marion, że obywatel francuski płaci najwyższe podatki. Podatek dochodowy pobierany jest we Francji już przy zarobkach, wynoszących 7.000 franków rocznie, podczas gdy w Anglji przy minimum 50.000 franków, a w Stanach Zjednoczonych przy 70.000 franków. Przy miljonie 475 272 franków w Anglji — 242.800, w Stanach Zjednoczonych — 270.000, a we Włoszech tylko 100.000 franków.

— Pismo zawodowe samobójoów. W Budapeszcie ukaże się wkrótce nowe pismo, poświęcone specjalnie obronie samobójców. Wydawcą i naczelnym redaktorem jest dr. Andrzej Sebec, prezes „Klubu zmęczonych życiem", którzy już kilkakrotnie usiłował odebrać sobie zycie. Pismo to pomiędzy innemi, zajmować się będzie doprowadzeniem do porządku wszystkich spraw swoich abonentów—samobójców, ich asekuracją, zabezpieczaniem materjalnem pozostałych rodzin etc. Ponieważ przeciętna ilość samobójstw w Budapeszcie wynosi 50 wypadków dziennie, pismo ma wszelkie szanse powodzenia.

— Amundsen nie zrobił majątku na swej podróży. Norweskie pisma obliczają przypuszczalny dochód, który mogą mieć Amundsen i jego towarzysze z ostatniej podróży do bieguna Północnego. Ogłoszenie sprawozdania z wyprawy, publikacja fotografij oraz produkcje filmowe powinny przynieść zarobek w sumie około 200.000 koron norweskich. Za tak ciężką i niebezpieczną podróż jest to wynagrodzenie istotnie skromne.

Ludzie giną.

2) *(Powieść z angielskiego.)*

O jego przeciwniku w grze, generalnym dyrektorze Stenesenie można tyle powiedzieć, iż przezwisko jego brzmi „król grogu", tem określa się go najlepiej. Jest to wielka ociężała postać i mowi i robi niechętnie coś, co się nie odnosi do tego, czem jest momentalnie zajęty — w wolnych swoich chwilach przeważnie grogiem i grą w karty. Opowiadają o nim, że raz w towarzystwie rozbił krzes.. na drzazgi w czasie pijackiej uczty. Siedział mianowicie spokojnie na krześle i pił jeden grog za drugim, ale w czasie ósmego krzesło załamało się pod nim i „król grogu" spadł między drzazgi. Nie znosi żadnych przerw w czasie gry, a gdy mu ktoś zacznie opowiadać anegdotę, wyskakuje ze skóry.

A więc: Reismann podrażnia dwoma tysiącami. Król grogu kładzie stawkę swojemi grubemi, czerwonemi palcami i powiada:

— Podwajam.

Teraz stoi piętnaście tysięcy koron, a między ciekawymi, cisnącymi się dokoła stołu, panuje naprężone milczenie.. Reismann położył niedbale swoich pięć kart odwrotną stroną do góry. Stenesen trzyma swoje w ręce. Wychyla łyk swojego grogu i mruczy, jest to jedyny dźwięk, który słychać przy stoliku, ale z tego nie można o niczem wnioskować.

W owej chwili wchodzi kelner klubu, Halvar, przeciska się do stołu i wręcza Reismannowi jasno błękitną kopertę.

— Naglące. — powiada.

W innych okolicznościach byłby Reismann otworzył list dopiero wtedy, gdy gra byłaby rozstrzygnięta. Skoro jednak spostrzega niebieską kopertę, podrywa się, rozrywa kopertę, wyciąga z niej kartkę nieco większą od wizytówki i szybko przebiega oczyma. Potem wstaje bez słowa, opuszcza stolik i wychodzi. Obecni zauważyli, że ani treść listu ani wogóle jego pojawienie się nie wyprowadziły go z równowagi.

Naprężenie przy stole było ogromne, gdyż stawka nawet dla tych panów była wysoka. Reisman miał ją właśnie podwoić i stawka doszłaby do 30 tysięcy koron. Czy owych pięć kart, leżących na stole ukrywało ten majątek.

Spodziewano się, że Reisman zaraz wróci. — Ale minął kwadrans, a on nie wracał. Król grogu zniecierpliwił się strasznie i mruczał groźnie. — Zawołano Halvara.

Przyszedł Halvar.

— Pan Reismann wyszedł — rzekł.

Naturalnie zrobił się ruch, Nie chciano wierzyć własnym uszom.

— Ubrał się w futro i wyszedł — rzekł Halvar. — Spytałem go, czy prędko wróci, ale nie odpowiedział mi na to.

Skoro upłynął jeszcze kwadrans, a o Reismanie nie dowiedziano się niczego więcej, przywołano inspektora gry w klubie. Po krótkiej naradzie postanowiono zapieczętować karty. Karty Reismana, króla grogu i inne karty włożono do osobnych kopert i zapieczętowano, poczem wszystkie trzy koperty zamknięto w kasie klubowej.

Ciekawość co do wyniku gry nie została tego wieczora zaspokojona. Reismann nie wrócił. Nocą o drugiej godzinie, jak wspominaliśmy, jakiś pan chciał wyjaśnić dziwny wypadek.

— Naturalnie awanturka miłosna. Te przeklęte kobietki!

II.

Przystępujemy teraz do najbliższego, którego spotkał ten sam los: szwedzkiego malarza Karo Eryka, którego wystawa w eleganckim pałacu wystawowym wywołała częścią gwałtowny sprzeciw, częścią wielki podziw. Najbardziej spornym obrazem wystawy było wielkie płótno, które — co ono właściwie przedstawiało?? Twierdzono, że obraz przedstawia japońskiego admirała Togo, który tańczył w błękitnej pyżamie między dwoma tysiącami szczurów.

Był on właściwie więcej Francuzem niż Skandynawczykiem, tajemniczy jak Prowansalczyk. Pił wiele i często, ale eleganckiej jego zewnętrzności nie zaszkodziły w niczem plebejskie wpływy nałogu pijackiego. Na wspomnianym obiedzie w hotelu Grand, w nocy na 2 grudnia, był gościem honorowym.

Ktoś niewtajemniczony nazwałby z pewnością kółko mężczyzn, zgromadzonych dokoła bogato zastawionego stołu, towarzystwem bardzo mieszanem. Obejmowało ono również mnóstwo kontrastów, od poety Oksfoda aż do króla grogu Stenesena. Prócz nich był cały szereg starszych i młodszych panów, artystów i kupców.

Objad skończył się. Szeroki, przestronny, odświętnie przystrojony stół był gęsto zastawiony do pół wypróżnionymi flaszkami szampana, brunatnemi pudełkami na cygara, papierosami w srebrnych puharkach i różnokolorowemi flaszkami likieru. Kelnerzy wlewali ostatnie krople z maszynek do kawy a z miejsca Stenesena rozległo się wesołe syczenie pierwszego whisky-grogu.

Gdy van Brakel otrzymał swoje wezwanie, wydarzenie to było zupełnie niespodziane. Panowała ogólna nieskrępowana wesołość, której Karol Eryk był namiętnym uczestnikiem. Gospodarz pan Oskford, tonął w podniosłym nastroju szampańskim. O tej zabawie rozmyślał od szeregu dni, skoro widział że wszystko odbyło się gładko, czuł się lekko, jak po jakiejś ciężkiej pracy. Gdy siadł na jednym z gładkich foteli skórzanych, zsuwał się wciąż dziwacznie na dół. A gdy siadł na stole, nie zwrócił zupełnie uwagi, gdyż był tak mały i wystrojony, iż wyglądał jak część dekoracji stołu.

(D. C. N.).

RADIO.

Program na wtorek 3 sierpnia 1926 r.

WARSZAWA (480) 17.30—18.30 Jazz-band; 20.30—22 Koncert wieczorny.

BERLIN (504) 17—18.30 Koncert popołudniowy popularny; 20.30 Muzyka.

WROCŁAW (418) 20.30 Koncert orkiestry symfonicznej.

HAMBURG (392.5) 12.30 Koncert; 20 Transm. koncertu z Café Continental.

LIPSK (452) 19.45 Koncert Serenady Weneckiej; 22—23.30 Koncert wesołej muzyki.

PRAGA (368) 20.02 Koncert.

OSLO (382) 21 Koncert muzykalno-wokalny.

RZYM (425) 17.30—19 Jazz-band; 21.25 Koncert symfoniczno-wokalny.

ZURYCH (513) 20.16 Koncert orkiestry.

WIEDEŃ (530) 11 Poranek muzyczny.

BERN (435) 20—21 Koncert wiolonczelowy; 22.05—22.30 Orkiestra.

BRNO (560.75) 19—20 i 20—21 Koncerty.

BUDAPESZT (560) 17.30 Koncert orkiestry; 22.20 Muzyka taneczna.

PARYŻ (1750) 20.30 Koncert organiz. przez Radjotechnique.

MONACHJUM (485) 20.30 Koncert orkiestry policyjnej.

MEDJOLAN (320) 16.30—18 i 20.45 Koncerty; 23—23.30 Jazz-band.

FRANKFURT (470) 21.15—22.15 Transm. wesołej muzyki.

Kącik radjowy.

Stacja Marconi'ego w Szwecji.

Według urzędowego doniesienia Szwedzkiej Agencji telegraficznej rząd Szwedzki zawarł umowę z Marconis Wireless Telegraph Company na uruchomienie wielkiej stacji nadawczej w Motali Radjostacja ta winna być wybudowana według wzoru stacji Dawentry z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy techniki. Siła stacji w antenie wynosić będzie 30 kw. z tem jednakże, że będzie mogła ona być spotęgowana do 50 kw.

Sieć radjotelegraficzna na wyspach Malajskich.

Urzędy państwowe różnych panstewek malajskich opracowały plan sieci radjotelefonicznej obejmującej wszystkie państwa malajskie, pozostające pod protektoratem angielskim. Plan ten jest dokładnie omawiany obecnie w Londynie przez szefa zarządu telegrafu w Singapore i agenta koronnego Anglji na wyspach malajskich. Pertraktacje obejmują nietylko od dawna planowaną linję w Singapore — Lumpur — Penang ale i połączenie wszystkich istniejących sieci malajskich lokalnych. W Anglji uważane to jest za zagadnienie niezmiernie aktualne w związku z nową sytuacją międzynarodową na Pacyfiku.

Reklama przez radjo.

Wojskowa stacja nadawcza (Selskab) w Oslo poświęca 15 procent swego nadawania na płatną reklamę i drobne ogłoszenia handlowe. Opłata wynosi 2 korony (koło 5 zł.) za słowo. Warto zaznaczyć, że radjostacja warszawska pobiera tylko 1.50 za słowo.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 2 sierpnia 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		743.6
2) Kierunek wiatru		NW.
3) Siła wiatru		2 m/s
4) Stan nieba		deszcz drobn.
5) Wilgot. bezwzględna		11.2
6) Wilgot. względna		100%
7) Temp. powietrza		+13°.1
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. całej d.	3.4
9) Najwyż. temp	z doby ubiegł. całej d.	+16°.3
10) Najniż. temp.	z doby ubiegł. całej d.	+ 9°.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.		+ 1.°62

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny I. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.